

Pojęcie „kulturemu” jako podstawowej jednostki derywacji stylistycznej

JAN OŹDŻYŃSKI
(*Kraków*)

1. Zwracamy uwagę na trojokie powiązania między językiem a kulturą:

a) język jest częścią kultury (faktem kulturowym), najważniejszym składnikiem tzw. komunikacyjnej sfery kultury;

b) język jest środkiem poznania kultury oraz (co istotne) narzędziem interpretacji (interpretantem) wzorców i faktów kulturowych, narzędziem, które zapewnia i warunkuje sposoby konceptualizacji, strukturalizacji i kategoryzacji świata (funkcja poznawcza języka i funkcja kreatywna wypowiedzi, R.S. Jackendoff 1983: 17, Grzegorzczkova: 1991: 20);

c) język jest czynnikiem formowania kultury; stanowi podstawę transmisji kulturowej, rozumianej jako proces przekazywania dziedzictwa kulturowego (kulturotwórcza funkcja języka, por.: Jachnow 1987, Anusiewicz 1988: 21-46).

Ze względu na szczególną rolę tradycji w przekazie kulturowym akcentujemy wagę kumulatywnej funkcji języka. Język jest w tym ujęciu źródłem wiedzy o kulturze (swoistym „utrwalaczem” rezerwuaru treści kulturowych). Funkcja kumulatywna polega na gromadzeniu i przechowywaniu wiedzy, doświadczenia pokoleń oraz (co istotne) świata wartości – kumulowaniu w tekstach utrwalonych lub zachowanych w pamięci mówiących. Funkcję tę pełnią – nie system, nie pojedyncze wypowiedzi, ale całość tekstów (zasób tekstów) zapisanych bądź zachowanych w zbiorowej pamięci społeczności.

Na gruncie gramatyki stylistycznej wyróżnia się dwa typy funkcji: funkcje konstytutywne, tworzące „siatkę form” o charakterze systemowym i tekstowym oraz funkcje akomodacyjne, celowościowe, czyli swego rodzaju mechanizmy generujące. Funkcje (procesy) akomodacyjne systemu to funkcje przystosowujące

ten system do zwyczaju i normy językowej. Tworzą je swoiste mechanizmy realizacji języka w sytuacji komunikacyjnej mowy. Wymienia się tu m. in. deikse, modalność i akomodację właściwą teksto- i stylotwórczą (Skubalanka 1991: 11).

2. W swoim modelu gramatyki R. S. Jackendoff zakłada, że jedynym poziomem, gdzie następuje uporządkowanie nieuchwytnego świata zewnętrznego jest struktura kognitywna, w której informacja pozajęzykowa i językowa są porównywalne i uchwytnie w postaci skończonego zbioru reguł określających strukturę konceptualną wypowiedzi. Pomocne w ustalaniu obiektów (czy też ośrodków) konceptualizacji słownych i tekstowych, swoistych punktów „zakotwiczenia” struktur tekstowych mogą okazać się przemyślenia związane z lingwistyką tekstu, w szczególności zaś – z nauką o poznaniu, stosunkowo nową dziedziną, integrującą zainteresowania psychologii kognitywnej oraz informatyki, które przedmiotem swoich badań uczyniły organizację wiedzy o świecie w pamięci ludzkiej oraz mechanizmy uczenia się, zapamiętywania i odtwarzania materiału znaczeniowego w samym umyśle człowieka (Collins 1977).

Zagadnienie relacji (stopnia odpowiedniości) między światem tekstu i potencjałem wcześniej zmagazynowanej wiedzy należą do kluczowych problemów nauki o tekstach. Wszystkie kryteria tekstowości (spójność, koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność oraz intertekstowość) są ściśle związane z pojęciem ciągłości doświadczenia kognitywnego (Beaugrande 1990: 59). W takim ujęciu komunikacja funkcjonuje jako stałe usuwanie i przywracanie stabilności przez burzenie i odbudowywanie ciągłości tekstów, poprzez odkrywanie relacji między każdym znaczącym wystąpieniem a jego kontekstem. Nasuwają się tu wyraźne analogie z pojęciem dynamicznej (humanistycznej) i kumulatywnej struktury rozwojowej, którym (za Piagetem) posługuje się Jerzy Kmita w interpretacji zjawisk kulturowych (Kmita 1985).

3. W poszukiwaniu źródeł oraz teoretycznej inspiracji pojęcia kulturemu zwracamy uwagę na przemyślenia semiologiczne (Martinet 1970, Mounin 1972), które koncentrują się wokół teorii tzw. jednostek kulturowych („culturemes”). Chodzi o jednostki należące do jednego systemu kulturowego „istniejącego jedynie (podobnie jak język) poprzez jednostki ludzkie, którym jest wspólny”. Kultura stanowi więc swego rodzaju system semiologiczny, przywołujący (i kreujący) pewną wizję świata, z tym jednak, że jest on od języka bardziej „potencjalny” („virtuel”) i że konotacja (semantyczna) przeważa w nim nad denotacją.

Tak więc w centrum zainteresowania analizy semiotycznej znalazła się problematyka konotacji, szczególnie w wersji odwołującej się do cech potencjalnych tkwiących w jednostce leksykalnej, przywoływanych tylko w niektórych kon-

kstach (konotacja). Konotacje są asocjacjami semantycznymi, czyli tymi elementami pragmatyki, które są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem. Takie cechy asocjacyjne, choć nie wchodzą bezpośrednio do semantyki wyrazu, są jednak dla niego bardzo istotne, ponieważ w wielu wypadkach właśnie na nich opierają się takie zjawiska jak regularna metaforyzacja wyrazu, porównania, słowotwórstwo i inne procesy językowe.

W zakres definicji kulturemu włączymy zarówno cechy „kryterialne” (treści znaczeniowej, intensji), jak i cechy charakterystyczne (stereotypowe), a na etapie analizy konkretnych tekstów – po prostu cechy poświadczone, które przy bliższym rozpoznaniu mogą okazać się jednostkowe, okazjonalne (Bartmiński 1988) por. konotacje „ciszy morskiej”, wskazujące na zależności semantyki języka od indywidualnego i kulturowego środowiska człowieka, np.:

„W moich wczesnych latach wyruszenie w podróż było jakby zagłębianiem się w Wieczność. Świadomie mówię w «Wieczność» a nie «Przezeń», z powodu niezmienniej ciszy, która często cię połyka na osiemdziesiąt dni – na sto dni – nawet na jeszcze większą liczbę dni życia bez ech i szmerów (...). Ogromne milczenie, w którym ze światem nie łączyło cię nic prócz bezustannych obrotów Słońca i innych ciał niebieskich... (J. Conrad, *Dobra robota*, XXI, 135 (tłum. Anieli Zagórskiej).

4. Pozostając w kręgu przykładów związanych z kulturą morską, odwołajmy się do interesującego, jak mi się wydaje, zestawienia kaszubskich frazeologizmów (potocznych porównań i metafor, głównie animizacji) dotyczących opadania fali i uspokajania się morza – z tekstem poetyckim Tadeusza Różewicza, a to przez odniesienie do wspólnego obiektu konceptualizacji. U źródeł obydwu tekstów (funkcjonalnie zróżnicowanych) leży wybór w gruncie rzeczy podobnego konceptu „układania się do snu”: „/morze/ pomrukując/ wyciągało się wzdłuż plaż/”... (T. Różewicz). Dla porównania kaszubskie frazeologizmy: *mürže ulęgo... nalegã... zlgã... kłaze są (po bylacku)... glazi są... lejż... ĩe ulęgl... robi są zgn’ıl (tzn. ‘leniwe’)* (Treder 1987).

Zestawmy teraz wersję potoczną (nie uwzględniającą kompetencji kulturowej czytelnika-odbiorcy) i poetycką:

a) wariant potoczny: „*W nocy i w ciągu dnia była spora burza, ale już przed wieczorem ucichła i morze się uspokoiło*” (Dubicz 1986);

b) wariant poetycki:

xxx

morze w nocy

łamało siebie
hucząc
roztrzaskiwało
kadłub
o nikłe betonowe
falachrony
o zachodzie
pomrukując
wyciągało się wzdłuż plaż
pogodzone
powlekało się
purpurą
drżało jeszcze gniewnie
pod skórą fal
migotało

(T. Różewicz)

Zauważymy bez trudu, iż mamy do czynienia z trzema wariantami realizowania funkcji konceptualnej języka: od opcji „zerowej” w wariancie potocznym poprzez konwencjonalne metafory potoczne (w tekście gwarowym) aż po maksymalnie kreatywną metaforyzację w wersji poetyckiej.

Słowa nie tyle rozczłonkują ciągłe i gęste wyobrażenie o rzeczywistości, co korzystając z niejednorodnej „ziarnistości” każdego indywidualnego odniesienia, usiłują zlepić rozpoznawalny i wielowymiarowy kontur rzeczywistości, którego ziarnistość ustala się dopiero na poziomie całej wypowiedzi (Awdziejew 1992: 115).

5. A. Bogusławski (1973) charakteryzuje funkcję poetycką ze względu na postawę kontemplacyjną, przeciwstawioną postawie instrumentalnej (właściwej przede wszystkim impresji oraz ekspresji). W przypadku postawy kontemplacyjnej przedmiot (wyrażenie językowe w tekście) jest widziany nie instrumentalnie, ze względu na coś innego, ale w sposób immanentny, „sam dla siebie” a więc autoteliczny.

O ile kaszubskim animizacjom można przypisać ów punkt widzenia instrumentalny w obrębie kultury ludowej (wartości utylitarnych) – to poetyckie użycie języka (w kreacji Różewicza) nie jest normalnym zastosowaniem systemu. Jakkolwiek nawiązuje do konwencji języka potocznego, to jednak wyraża postawę kontemplacyjną i dotyczy wartości autotelicznych (estetycznych, związanych z przeżywaniem świata).

R. Grzegorzczkova (1991) odrębności funkcji poetyckiej upatruje przede wszystkim w zwiększonej kreatywności językowej, nieustannym przekraczaniu normy,

zwłaszcza semantycznej, języka standardowego, a także w programowym niejako naruszeniu łączliwości jednostek językowych, głównie na zasadzie metaforyzacji. Poezja burzy charakter odbiciowy języka (Jakobson 1960), to znaczy narusza standardowy (potoczny, zdroworoządkowy) obraz świata odbity w języku ogólnym, w jego semantyce i składni, narusza po to, by przekazać niepowtarzalną, poetycką wizję świata, niedostępną przeciętnemu widzeniu. Obecność owej kreatywnej i kontemplacyjnej nadwyżki znaczeniowej wymienia się wśród cech wyróżniających, wręcz definicyjnych kulturemu.

6. Rozbudowany ciąg konceptualizacji słownych i tekstowych połączonych relacją derywacji semantycznej jest często realizacją symbolu, który może funkcjonować również w różnych pozajęzykowych systemach znakowych w ramach pewnej wspólnoty kulturowej. Nie chcielibyśmy jednak zwięzać istoty interesującego nas zjawiska do takich jedynie nadwyżek znaczeniowych (sensów naddanych). Można interpretować, jak się wydaje, pojęcie kulturemu bardziej praktycznie, jako bardziej pojemną semantycznie podstawową jednostkę badania derywacji stylistycznej i powiązać z praktyką leksykograficzną i retoryczną a także z potrzebami dydaktyki szkolnej i uniwersyteckiej. Chodzi o podstawowy zabieg interpretacyjny, który polega na porównywaniu i zestawianiu serii konceptualizacji słownych i tekstowych zgrupowanych wokół jednej nazwy kulturowej (w naszym wypadku: „cisza na morzu”), wypowiedzi na ten sam lub podobny temat, od najbardziej banalnych i stereotypowych po szczególnie wysublimowane i wysoce kreatywne. Pojęcie wariantu, szeregu wariacyjnego i wariacji wydaje się kluczem do mechanizmu procesu nominacji i ekspresywnego różnicowania jednostek leksykalnych i frazeologicznych (Lewicki 1981).

Roboczo określimy pojęcie kulturemu jako otwartego zbioru konceptualizacji słownych i tekstowych społeczności językowej, dotyczącego wspólnego obiektu nominacji zbioru, w którym konotacje kulturowe stanowią cechę wyróżniającą, ale nie jedyną.

7. W organizacji zbioru konceptualizacji słownych i tekstowych zgrupowanych wokół jednej nazwy kulturowej akcentujemy rolę składnika semantycznego, który uwarunkowany jest przynależnością do pola leksykalno-semantycznego (Miodunka 1980). Przyznanie grupie słów tematycznych cech systematoidu (swoistego mikroparadygmatu leksykalno-semantycznego), w którym związki między poszczególnymi leksemami istnieją także poza kontekstem, skłania do analizy porównawczej pól tematycznych w materiałowo udokumentowanych przekrojach diachronicznych i „generacjach” słownikowych.

W centrum uwagi tak rozumianej analizy konceptualnej ze zrozumiałych względów znajdują się problemy związane z synonimią i parafrazowaniem, w tym także parafrazowaniem interkodowym (Grodziński 1985, Ungeheuer 1969).

Omawiane dalej przykłady pochodzą z obszernej broszury zawierającej zbiór konceptualizacji słownych i tekstowych w obrębie artykułu hasłowego CISZA (na morzu) do *Słownika kultury morskiej*. Opracowanie to ma w założeniu swym łączyć cechy słownika historycznego i synonimicznego (wzorem *Słownik polszczyzny XVI wieku*), słownika ideacyjnego, konceptualnego (Wierzbicka 1985) i autorskiego (języka osobniczego) zarazem (wzorem: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, 1962-1983, red. J. Górski i S. Hrabec, t. 1-11; *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, t. 1-2, Wrocław 1965-1973; *Słownik języka Cypriana Norwida*, red. J. Puzynina), słownika aksjologicznego (Bartmiński 1987, Puzynina 1992). Propozycja hasła zawiera zbiór konceptualizacji słownych i tekstowych w historii i dialektach języka polskiego: od najwcześniejszych zapisów w *Psalterzu floriańskim* aż po współczesne, najnowsze eksperymenty semantyczne w XX-wiecznej poezji lingwistycznej (głównie marynistycznej, ale nie tylko).

W obrębie serii wariancyjnych zgrupowanych wokół szczególnie charakterystycznych ośrodków konceptualizacji, etymonów w rodzaju: *cichy* || *uciszać*; *spokojny* || *koić*; *gładki* || *gładzić*; *nieruchomy* || *nieruchomieć* – można zmierzać do ustalenia typowych konfiguracji synonimów, quasi-synonimów, hiperonimów, hiponimów, heteronimów, parafraz i derywatów semantycznych pojawiających się w obszarze irradycji znaczeniowej i warunkujących określone rozwiązania frazeologiczne i składniowe (Apresjan 1980).

Ta sama struktura onomazjologiczna może być ujętykowniona odmiennie, np. w postaci derywatu morfologicznego (por. kalkę *bezwietrze* z ros. *biezwietrije*); zestawienia gatunkującego (*pogoda bezwietrzna*), w wariantach ideacyjnych (*tafla lustrzana* || *gładź lustrzana*); derywatu semantycznego i/lub frazeologicznego, por. ogólne, potoczne: *cisza przed burzą*, *martwa cisza*; lądowe: *cisza jak makiem zasiał*; żarg. żeglarskie: *flaucieje* || *flauta*, *wiatr zdycha* || *spuchł zupełnie*; derywatu składniowego w postaci transform wyjściowych struktur zdaniowych o różnej wartości poznawczej ("gęstości" i „ziarnistości” przekazu), por. *jest cicho* || *zrobiło się cicho* || *uciszyło się zupełnie* || *nastąpiła cisza* || *zapanowała cisza* || *jak cicho!*; warianty ideacyjne: *cisza* (agens) *unieruchomiła statek żaglowy*; *żaglowiec /został/ unieruchomiony przez ciszę* (patiens), por. ang. *becalmed*, ros. *zasztilennyj*, niem. *bekalmt*, fr. *encalminée*, hiszp. *encalmado*, włos. *abbonacciato*, hol. *katzwijn* (Webb 1975); warianty poznawcze (konceptualne), ukształtowane np. ze względu na relację przyczynowości i przyzwolenia, por. *Z powodu ciszy nie*

możliśmy płynąć /pod żaglami/ dalej || Mimo ciszy płynęliśmy z pomocą wiosła /silnika/.

8. Ze względu na właściwości leksykalne i strukturalne można wyróżnić w omawianym materiale ważniejsze typy synonimów (w tym przykłady rozwiązań intersemiotycznych):

– według sfery użycia: a) ogólny (potoczny), np. *cisza na morzu*; b) naukowy (teoria i praktyka morska), por. zapis w tabeli porównawczej (diagramie) siły wiatru i stanu morza według skali Beauforta (Grzywaczewski 1977): (oznaczenie słowne:) „*cisza*” || $0^{\circ}B$ (*zero w skali Beauforta*); (prędkość wiatru:) $0 - 0,2$ m/sek; $0 - 1$ km/h (kilometrów na godzinę); $0 - 1$ MM/h (w milach morskich); (oznaki zjawiska w powietrzu i na wodzie:) „*żagle zwisają w bezruchu*”; „*statek nie słucha steru*”; (działanie wiatru na lądzie:) „*dym wznosi się pionowo w górę*”; (stan powierzchni morza:) „*lustrzana tafla*”; (ocena wzrokowa:) „*gładź lustrzana*”; c) gwarowy: kasz. *glada* || *mulška* (*mulx* ‘tłuszcz’) || *plana* || *flauta* || *štal* || *čěšã*, *cišã* || *špěgelada* ‘gładź lustrzana’; d) żargonowe (żeglarskie): *sztıl* || *flauta* || *flaucieje* ‘robi się cicho’, por. też *dni flautowate* ‘bez wiatru’ || *było jakoś flautowato* || *wiatr zdycha* || *wiatr zdechtł na amen* (Dar 154);

– według struktury: werbalny i symboliczny (cyfrowy), graficzny, pełny i skrócony, por. wcześniejsze przykłady: $0^{\circ}B$, $0 - 0,2$ m/sek (zero i dwie dziesiąte metra na sekundę) i in.;

– wyrażające cechę klasyfikacyjną w postaci nazwy pospolitej lub własnej, por. $0^{\circ}B$ (zero w skali Beauforta) oraz $0 - stan$ morza w skali Pedersena;

– według języka źródła (zróżnicowanie historyczne):

a) rodzimy – obcy: *cisza* || łac. „*malatia*” (pol. *malacja*) Mącz. (1564) kasz. *mulška* ‘szklista powierzchnia morza (jak plama po tłuszczu)’; kasz. *plana*, verb. *planic sã* ‘wygładzać się, wyrównywać’ (o powierzchni morza), por. niem. *Plan*, *Pläne* f. ‘płaszczyzna, równina’, verb. *planieren* ‘równać, gładzić’;

b) oba rodzime, por. współrodzienne: *cisza* || stp. *uciszenie*; *spokój* || *uspokojenie*;

c) oba obce, por. żegl. *sztıl*, kasz. *štal*, niem. *still* adi., adv. ‘cichy, cicho’ || żegl. *flauta*, niem. *Flaute* (od 1842, Hamburg), hl. *flauwte* ‘omdlenie, utrata przytomności’;

– nominacje jednowyrazowe – parafrazy składniowe i tekstowe (zróżnicowane stylistycznie), np. *Cisza*. || *Wiatr ucichł zupełnie*. || *Kompletna flauta!* || *Na powierzchni morza nie było widać najmniejszej zmarszczki*.

Na gruncie lingwistyki tekstu wyrażenia powierzchniowe traktowane są jako sygnały do aktywizowania pojęć. Poszczególne pojęcia traktowane są jako etapy w konstruowaniu ciągłości sensu. Uwaga jest ukierunkowana szczególnie na

odkrycie centrów kontroli, tzn. punktów, z których można strategicznie dokonywać dojścia i przetworzenia informacji w obrębie konstruowanego tekstu (przedmioty, sytuacje zdarzenia i in. tzw. pojęcia prymarne), (Beaugrande 1990: 133), por. warianty tekstowe pamiętnika i prozy artystycznej:

„...Wszystko spoczywało, oprócz morza, które poruszało się dziwnie, gwałtownie, choć powietrze było jakby stężałe i uśpione, a najmniejszy powiew nim nie wstrząsnął. Ten samoistny jakiś własnowolny ruch morza wśród uśpionej natury niepokoił i zdumiewał”. (J.I. Kraszewski, *Pamiętniki*);

„Szczególnie udał się jeden dzień pogody zupełnej, jasności zupełnej, dzień senny po jesiennemu, przejrzysty i niezwykły. Łódź nie kołysała się wcale. Morze było tak ciche, że tworzyły się na nim w matowych polach świetliste miedze i drogi, niby polne szlaki między rolami zredlonymi pod wiosną. Były momenty olśnienia szczególnych, kiedy ruchliwe wody straciły wyraz ciekłości, stawały się bezwładne, zastygłe, przejrzyste aż do samego dna jak niezmierny otwór, wyszlifowany i drążony w górskim kryształ” (S. Żeromski, *Popioły*).

Rejestrowanie konceptualizacji faktycznie zrealizowanych w historii i dialektach języka polskiego pozwala zrekonstruować z dużą dokładnością poszczególne składniki i strefy pola semantycznego, nawiązujące do opozycji znaczeniowych w rodzaju: „cichy – głośny”, „słyszalny – niesłyszalny”, „równy (gładki) – nierówny (sfalowany)”, „ruchomy - nieruchomy”, „słaby – mocny”, „czynny – bierny (leniwy)”, „żywy – martwy”, „śpiący (drzemiący) – przebudzony” itp. Nakładają się one na strefy przestrzeni semantycznej wyznaczone tematycznie przez fasety w rodzaju: „akustyka”, „dynamika”, „optyka morza” (Ludwig 1990).

Kognitywiści zakładają, że każde słowo otwiera całą siatkę kognitywną, czyli pewien skrypt prototypowy (siatkę reprezentacji semantycznych). Pojęcie skryptu (scenariusza) zostało wypracowane przez Schanka i Abelsona w ich wariancie teorii ram: koncepcji skryptów-planów-tematów oraz teorii zależności konceptualnych (Schank, Abelson 1977). Skrypty to struktury opisujące przyczynowo-skutkowe ciągi wydarzeń, uwzględniające jednocześnie językowo-kulturowe konteksty, niezbędne do właściwego interpretowania owych działań i sytuacji (Korzyk 1992: 66).

Postawienie celu i wybór typu tekstu bezpośrednio poprzedza (lub zachodzi na fazę ideacji (por. pojęcie inventio ‘znalezienie myśli’ w retoryce). Po fazie ideacji następuje faza rozwinięcia, która służy rozszerzeniu, sprecyzowaniu, nadaniu ostatecznej formy i połączeniu idei. Rozwinięcie może oscylować od przywołania mniej lub bardziej nienaruszonych przestrzeni do łączenia bardzo niezwykłych konstelacji na gruncie wyobraźni myślowej.

9. Z semantycznego punktu widzenia chodzi o dotarcie do elementarnych jednostek kodu językowego (semów i sememów) oraz określenie ich miejsca w hierarchii pozostałych kodów i subkodów kultury, w tym także kodów retorycznych i stylistycznych konotujących określoną indywidualność autorską, charakter epoki, socjo-kulturowe (środowiskowe) i estetyczne uwarunkowania konwencji wypowiedzi, por. powszechnie znany przykład metafory antropomorfizującej z sonetu A. Mickiewicza *Cisza*, utrzymanej w konwencji metaforyzacji romantycznej:

*„Już wstążkę pawilonu wiatr zaledwie muśnie;
Cichymi gra pierściami rozjaśniona woda,
Jak marząca o szczęściu narzeczona młoda
Zbudzi się, aby westchnąć, i wnet znowu uśnie.”*

Warunkiem skutecznego porozumienia przenośnego jest bliskość nadawcy i odbiorcy, rozumiana jako „zbieżność doświadczeń życiowych oraz podobne wyposażenie kulturowe”: znajomość tych samych pojęć i podobne lub tożsame ich wartościowanie, co pociąga za sobą zbliżony stosunek emocjonalny do tych pojęć (Dobrzyńska 1984, 1988). Wystarczy porównać dwie końcowe tercyny sonetu Mickiewicza, które interpretować można w kategoriach toposu „żeglarza romantycznego”, który w warstwie językowej ujawnia się w postaci zanegowania synonimów wartościowanych dodatnio „*cichy = spokojny*” i uruchamia odrębny zestaw konotacji kulturowych:

*„O morze! pośród twoich wesołych żyjątek
Jest polip, co śpi na dnie, gdy się niebo chmurzy,
A na ciszę długimi wywija ramiony.*

*O myśli! w twojej głębi jest hydra pamiętek,
Co śpi wpośród złych losów i namiętnej burzy;
A gdy serce spokojne, zatapia w nim szpony”.*

Interpretacja kulturemu jako wartości inwariantnej wydobytej ze zbioru konceptualizacji słownych i tekstowych zgrupowanych wokół jednej nazwy kulturowej, w wypadku wypowiedzi metaforycznej wymaga uruchomienia odrębnych procedur interpretacyjnych. Metafory tekstów poetyckich obliczone są z reguły na rezonans odbiorczy o wiele bogatszy (w porównaniu z metaforami potocznymi), oparty na wieloelementowych ciągach cech konotowanych (Dobrzyńska 1988: 155-168).

10. Tak szeroko rozumiany zakres opisu wymaga uwzględnienia zróżnicowanego repertuaru kontekstów kulturowych, w tym trzech podstawowych: a) elementarny kontekst potocznego doświadczenia poznawczego – jako baza derywacji stylistycznej (Bartmiński 1981: 31-54, 1992: 37-54); b) kontekst myślenia i odczuwania artystycznego, w tym konotacje wartościujące w kontekstach waloryzowania etycznego i moralnego (Puzynina 1992); c) kontekst doświadczenia i opisu naukowego (Gajda 1990, *Teoretyczne...* 1991). Każdy z tych kontekstów wymaga odrębnych narzędzi badawczych, np. – definicji kognitywnej do analizy pojęć naturalnych języka potocznego (Bartmiński 1985, 1988, Nowakowska-Kempna 1992), definicji nastawionej na zdanie sprawy z treści poznawczych utrwalonych w języku oraz sposobu strukturywania tych treści poprzez język, por. *żeglarska pogoda* (czytaj: dobra, piękna, tzn. ‘sprzyjająca żegludze’) – to nie bezwietrzna pogoda;

– teorii prototypów i ekwiwalencji tekstowej w odniesieniu do metafor potocznych (Lakoff 1988, Krzeszowski 1986), por. *cisza przed burzą*, *martwa cisza* i in.;

– semantyki światów możliwych, w kontekście myślenia wyobraźniowego i odczuwania artystycznego (Partee 1977);

– definicji taksonomicznej o budowie konsekwentnie hierarchicznej, podporządkowanej logicznej dyrektywie podawania genus proximum i differentia specifica, por. $0^{\circ}B$ (zero w skali Beauforta) = *pogoda bezwietrzna*; w opisie pojęć matrycowych i typologicznych, w kontekście doświadczenia i myślenia naukowego (Gajda 1990).

Pojęcie kulturemu zakłada możliwie bogaty repertuar konceptualizacji słownych i tekstowych, zarówno tych, które „rejstrują” zewnętrzne przejawy rzeczywistości, jak i (co ważniejsze) różnorakie formy konceptualizacji problematyzującej (waloryzowania etycznego i światopoglądowego), np. w formie uniwersalnych „prawd morza”, marynarskiego losu i doświadczenia (w kategoriach niemal metafizycznych), jak u Conrada: „*Przykre echa własnej małości nie dochodzą tam, gdzie (...) panuje nie zmacone pierwotne milczenie, które zdaje się być cząstką nieskończonej ciszy wszechświata.*” (*Gra losu*, XV 346).

W centrum analizy konceptualnej znajdują się problemy związane z semantyką wyrazów i tekstów wartościujących i to w zastosowaniu do wartości autotelicznych (np. estetycznych), jak i wartości uchwytnych praktycznie. Istotnym nurtem myślowym jest tu lingwistyka kognitywna, traktująca język jako formę poznawania rzeczywistości i kładąca nacisk na silny związek języka, mechanizmów jego zmian, zasad układu klas elementów – z aparatem poznawczym człowieka, zmianami i zasadami układu pojęć, także uczuć i wartościowań (Jackendoff 1983).

11. Jeśli spojrzymy na tekst jako dokument decyzji, selekcji i konstruowania – to wiele zjawisk będzie miało znaczenie tylko przez porównanie z innymi wersjami, które mogły w tym miejscu wystąpić. Propozycja opisu zbioru konceptualizacji słownych i tekstowych w obrębie proponowanej tu, operatywnej, jak się wydaje, jednostki badania derywacji stylistycznej, w ujęciu diachronicznym i synchronicznym, w przekrojach i generacjach słownikowych rejestrujących percepcyjne i wyobraźniowe (ideacyjne) ośrodki konceptualizacji – wyraźnie koresponduje z rozwijaną na gruncie współczesnego kulturoznawstwa koncepcją kultury, interpretowanej jako dynamiczna, humanistyczna, (kumulatywna i hierarchiczna) struktura rozwojowa, która osiąga stany globalne w kolejnych etapach rozwoju przez kontynuowanie (dziedziczenie tradycji), odtwarzanie i przetwarzanie (wzbogacanie i kreację) elementów myślenia potocznego i artystycznego epok poprzedzających. W takim ujęciu kolejne stany perspektywiczne generacji słownikowych i tekstowych rozpatrywać można w kategoriach projekcji przeszłości „przefiltrowanej” (aksjologicznie) przez terażniejszość, jako swoistą syntezę synchronii i diachronii.

Literatura

- Apresjan J. D., 1990, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przekł. Z. Kozłowska, A. Markowska, Wrocław.
- Awdiejew A., 1992, *Składnik wyjściowy w gramatyce komunikacyjnej. Język a kultura*. T. 8. *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wrocław, s. 113-123.
- Bartmiński J., *Derywacja stylu, – pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 31-54.
- Bartmiński J., *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. – Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, 3, red. M. Basaj, Warszawa, s. 25-54.
- Bartmiński J., 1987, *Ojczyzna. Projekt fragmentu hasła do słownika aksjologicznego. – Co badania filologiczne mówią o wartości*, t. 2, Warszawa, s. 133-168.
- Bartmiński J., red., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji. – Konotacja...* s. 169-183.
- Bogusławski A., 1973, *Właściwości pragmatyczne wyrażen równoznacznych. Projekt schematu*. „Pamiętnik Literacki”, z. 3, s. 121-151.
- Collins A., 1977, *Why cognitive science*. „Cognitive Psychology”, 1, 1-2.
- Conrad J., 1970 i 1975, *Dzieła*, pod red. Z. Najdera, t. 1-27 (I-XXVII), Warszawa 1970 i 1975, t. 28 (XXVIII), Londyn.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1988, *Uwarunkowania kulturowe metafory. Konotacja...*, s. 155-168.

Stylistyka II

- Gajda S., 1990, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.
- Grodziński E., 1985, *Językoznawcy i logicy o synonimach i synonimii*, Wrocław.
- Grzegorzczak R., 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. – *Język a kultura*, t. 4, Wrocław, s. 11-28.
- Jachnow H., 1987, *Funkcje językowe i ich układ hierarchiczny*, „Rozprawy KJ WTN”, XV.
- Jackendoff R. S., 1983, *Semantics and cognition*, Cambridge Mass.
- Jakobson R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”.
- Kmita J., *Kultura i poznanie*, Warszawa.
- Konotacja, 1988, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Korzyk K., 1992, *Semantyka kognitywna – problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*. – *Język a kultura*. T. 8, *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, Wrocław, s. 57-69.
- Krzeszowski T.P., 1986, *Prototypes and equivalence*. – *Papers and Studies in Contrastive Linguistics*, vol. XXI, red. J. Fisiak, Poznań, s. 5-20.
- Lakoff G., 1988: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przekł. i wstęp T. P. Krzeszowski, Warszawa.
- Martinet A., 1970, *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*, przeł. L. Zawadowski, Warszawa.
- Mączyński J., 1564, *Lexicon latino-polonicum (...)*, (Królewiec).
- Mounin G., 1972, *La sémantique*, Paris.
- Ożdżyński J., 1988, *Kontekst kulturowy w opisie leksykologicznym (w poszukiwaniu wspólnego kodu)*, „Przegląd Humanistyczny” nr 7, s. 115-133.
- Partee B., 1977, *Possible worlds semantics and linguistic theory*, „The Monist”, 3.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Schank R. C., Abelson R. P., 1977, *Scripts, Plans, Goals and Understanding*, New Jersey
- Skubalanka T., 1991, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Sychta B., 1967-1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław.
- Teoretyczne podstawy terminologii, 1991, red. F. Grucza, Wrocław.
- Treder J., 1987, *Morze i wiatr w idiomatyce kaszubskiej*, „Nautologia”, nr 1, s. 40-52.
- Ungeheuer G., 1969, *Paraphrase und syntaktische Tiefenstruktur*, „Folia Linguistica” 3, s. 178-227.
- Webb B., 1975, *Dziesięciojęzyczny słownik żeglarski (...)*, Gdańsk 1975.
- Wierzbicka A., 1985, *Lexicography and conceptual analysis*, Ann Arbor.

La notion de „culturem” comme unité de base de la dérivation stylistique.

Au sens large du terme: (l'objet de la pensée) on peut déterminer la notion de „culturem” comme la configuration du savoir (du contenu cognitif) qui peut être récupéré ou actualisé dans l'esprit de manière plus ou moins homogène et conséquente.

Dans une perspective sémiotique plus large cette notion peut être considérée en catégories du savoir linguistique comme le résultat (et la valeur) de la juxtaposition de l'objet des conceptualisations la base des „thèmes” de la culture, et d'un répertoire le plus riche possible des conceptualisations verbales et textuelles qui ont été effectivement réalisées dans l'histoire et les dialectes d'une communauté linguistique. On peut attribuer ce terme l'ensemble (le corpus), correspondant à la représentation sémantique élémentaire, celui des textes contenus dans l'espace du savoir centré autour du thème principal. La stabilité de l'ensemble (flou) est garantie en effet par l'objet commun de la conceptualisation selon le principe de la focalisation de l'attention sur un bloc signifié.

Une série étendue des conceptualisations verbales et textuelles liées par la relation de dérivation sémantique est souvent la réalisation du symbole qui peut fonctionner aussi dans des systèmes sémiotiques extralinguistiques dans le cadre d'une communauté culturelle.

La présence d'une redondance sémantique: créative, contemplative ou symbolique est citée parmi des caractères distinctifs, voire définissants du culturem.

On peut interpréter, semble-t-il, le concept de culturem de manière plus pratique: comme unité de base de la dérivation stylistique, sémantiquement plus vaste et la lier à la pratique lexicographique et rhétorique ainsi qu'aux besoins de la didactique scolaire et universitaire. Il s'agit d'une démarche interprétative de base qui consiste à comparer et juxtaposer des séries de conceptualisations verbales, syntaxiques et textuelles groupées autour d'une seule dénomination culturelle (dans notre cas: „silence en mer”), à confronter des énoncés qui concernent le même sujet semblable, en allant des plus banals et stéréotypés en énoncés particulièrement sublimes et créatifs. Les notions de variante, de variance et de série de variance semblent être la clé du mécanisme du processus de la dérivation et de la différenciation des unités lexicales, phraséologiques, syntaxiques et textuelles.